

Forum Młodych Politologów PL-RU

Spotkanie I: Polska i Rosja wobec Europy

15 października 2012

Natalia Zubarewicz

Rosja wobec Europy

wprowadzenie

Rosja, podobnie jak Europa, znajduje się obecnie w okresie przejściowym. Cykl rządów Władimira Putina dobiega końca i jesteśmy w przededniu zmian. Nie potrafimy ich jeszcze nazwać, ale wiemy, że są potrzebne. Podobnie Europa – znalazła się na rozdrożu i musi wypracować nowy model funkcjonowania, ale jego kształtu jeszcze nie znamy.

Chciałabym skupić się na trzech najważniejszych kwestiach, które dotyczą dyskusji o Europie. Pierwsza to tożsamość. Rosjanie dostrzegają coś takiego jak tożsamość europejska. Wiedzą, że jest to istotna wartość dla Europejczyków. Natomiast w Rosji wartość istotna dla ich tożsamości ma zupełnie inny charakter – jest ona związana z jednością kraju. Trzeba jednak zaznaczyć, że coś takiego jak tożsamość rosyjska po prostu nie istnieje.

Kolejną kwestią jest państwo. Dla Europejczyków państwo socjalne jest normą – choć w tej chwili podają je krytyce, przy czym jest to krytyka od strony elit i nie jestem pewna czy te wątpliwości dzielają również europejskie społeczeństwa. W Rosji państwo ma zupełnie inny charakter. Choć słyszymy wiele deklaracji o potrzebie wsparcia społeczeństwa, nie jest to jednak realizowane w praktyce. Hasło „państwo socjalne” w ustach rosyjskich polityków, to czysty populizm – a ten ostatni, to norma dla rosyjskich elit. Z kolei normą dla naszego społeczeństwa jest paternalizm. On się umacnia. Nasze społeczeństwo staje się coraz bardziej paternalistyczne – państwo jest odpowiedzialne za wszystko. A ja jestem jedynie małym człowieczkiem.

Trzecią kwestią jest demokracja. W Europie to norma, choć da się słyszeć marginalne głosy pewnych środowisk, które przekonują nas, że demokracja nie sprawdziła się, czego efektem jest obecny kryzys. W Rosji demokracja nie stanowiła dotąd żadnej wartości i dopiero niedawno – tak naprawdę w ciągu ostatniego roku – zaczynamy poruszać tę kwestię i dotykać problemu demokracji.

Obok problemu wartości chciałabym poruszyć jeszcze jedną kwestię: lęki. Lęki, które dotychczas budowały zintegrowaną Europę odchodzą w przeszłość. Dzisiaj już nikt nie obawia się wojny, również tej zimnej. Ten lęk został już pokonany. Za to pojawił się nowy. Na początku dotyka on elit, a obecny jest także wśród wykształconych mieszkańców dużych miast: obawa przed utratą pozycji lidera wskutek postępujących procesów globalizacji. Staje się ona coraz mocniejsza. Nie możemy jej bagatelizować, bo obok wartości, to właśnie obawy i lęki są tymi, które prowadzą do transformacji. Rosję porusza także syndrom postimperialny. To nie jest strach, to nie jest lęk, lecz tęsknota za utraconą przeszłością. Europa – dzięki wspomnianym wartościom i lękom – poszła ku demokracji, Rosja przeciwnie. My słyszymy o logice wrogów, których widzimy wszędzie.

Te tak różne doświadczenia prowadzą nas do podobnych problemów, na które możemy spojrzeć z perspektywy mas i elit. Dla problemów Unii Europejskiej rozwiązaniem dla elit jest federalizacja Europy. A więc Unia funkcjonująca lepiej, dzięki kolejnym centralnym instytucjom. W Rosji jest odwrotnie – elita doskonale rozumie, że potrzebna jest decentralizacja: od totalnej centralizacji ku federalizacji. Ale ani w Unii Europejskiej ani w Rosji nie ma zrozumienia dla tego, gdzie jest złoty środek, do którego powinniśmy dążyć i w jakim momencie te zmiany mogą rzeczywiście stymulować rozwój.

Natomiast z perspektywy mas wszystko wygląda inaczej. Mieszkańcy Unii są przekonani, że to co jest federalne to europejska biurokracja, a jej odbiór jest jednoznacznie negatywny. Z kolei w Rosji masy boją się decentralizacji. Pojawia się lęk: co będzie, jak zabraknie Putina? Zostaniemy wydani na pastwę bezwzględnych lokalnych feudałów.

Wreszcie jeszcze jedna kwestia to „centrum-peryferie” o którym pisał Immanuel Wallerstein. W Europie nikt w ten sposób nie nazwie Grecji, Bułgarii czy Rumunii, bo nie pozwala na to europejska poprawność polityczna. Są to jednak swoiste „peryferie”. Podobnie w Rosji – tworzymy takie instytucje jak Wspólnota Niepodległych Państw czy Unia Euroazjatycka jako centrum, wokół którego koncentrować się będą inni.

Na koniec instrumenty, którymi dysponujemy. Istnieją różne narzędzia, którymi możemy się posługiwać jak bank centralny, scentralizowany system zarządzania polityką fiskalną. W Rosji dzieją się podobne rzeczy – szukamy instrumentów, które pozwolą nam przejść przez ten trudny okres zmiany. Bo chyba już wszyscy – może za wyjątkiem Władimira Putina i jego najbliższych współpracowników – mamy świadomość, że system po prostu nie działa. I trzeba coś zmienić.

Natalia Zubarewicz (ur. 1954) geografka, ekonomistka, profesor Uniwersytetu Moskiewskiego, dyrektor Programu Regionalnego w Niezależnym Instytucie Polityki Społecznej. Specjalizuje się w sytuacji społeczno-ekonomicznej Rosji i jej regionów, w tym m.in. w geografii społecznej i politycznej Federacji Rosyjskiej. Stale współpracuje z ministerstwami gospodarki oraz pracy, ONZ (jako ekspertka programu rozwoju), Bankiem Światowym. Znana jako autorka koncepcji „czterech Rosji”. Opublikowała m.in. *Rosyjskie regiony: nierówności, kryzys, modernizacja* (2010).